

*Rozdeptałem chomika, dziewczynka płacze
– na nic twoje łzy, chomik nie żyje.
Podobnie ja i ty.*

Zastępczy ludzie w zastępczych lokalach
nieustannie podlegają wymianie na bony.
Upłynniane w spelunach, gdzie wykrzywione
mordy bywalców wyszczerbiają uśmiechy.

Pełzająca próchnica – wzrusza ramionami
najstarsza mieszkanka dzielnicy,
szeptunka przywołująca choroby i klęski
żywiolowe.

Na szczęście, gdy mgła wypełnia pustki
pomiędzy nocami skraplamy się na ławkach
w coś przypominającego poezję. Przynajmniej
dopóki okrutne słońce nie wyrzeczy
kolejnej iluzorycznej inkluzji.

*Pora na zakończenie, legniemy pospołu
i będzie już tylko dobrze.
Pod schludną warstwą ziemi.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 05.08.2019 06:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.